

Amerykanin spiskował na rzecz Al-Kaidy

26 grudnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Urodzony w USA mężczyzna został zatrzymany za spiskowanie na rzecz Al-Kaidy. Tłumaczył i rozpowszechniał jej publikacje, a także planował zabijanie amerykańskich żołnierzy w Iraku.

Federalna ława przysięgłych w Massachusetts zdecydowała o zatrzymaniu Tareka Mehanny w areszcie i uznała go za winnego czterech zarzutów związanych z terroryzmem i trzech zarzutów mówienia nieprawdy władzom. Prokuratorzy twierdzą, że 29-letni Mehanna wraz z dwójką znajomych spiskowali, by pojechać do Jemenu na szkolenie w obozie terrorystów, a potem pojechać do Iraku i tam walczyć przeciwko amerykańskim żołnierzom. Prokuratorzy twierdzą też, że gdy podsądnym nie udało się odnaleźć obozu, Mehanna wrócił do domu i zaczął uważać się za członka grupy medialnej Al-Kaidy, wykonując tłumaczenia i dystrybuując publikacje promujące agresywny dżihad.

Adwokaci Mehanny przedstawiali go jako ambitnego ucznia islamu, który pojechał do Jemenu w poszukiwaniu szkół religijnych, a nie szkolenia terrorystycznego. Stwierdzili również, że wykonane przez niego tłumaczenia oraz dystrybucja kontrowersyjnych publikacji mieszczą się w ramach prawa do wolności wypowiedzi chronionych Pierwszą Poprawką do Konstytucji USA. Mehanna usłyszy wyrok 12 kwietnia i może zostać skazany na dożywocie. Matka mężczyzny – Souad Mehana – szlochała po odczytaniu wyroku. Jego obrońcy również ocierali łzy. „Nie mogę w ogóle zebrać myśli,” powiedział ojciec Mehanny, Ahmed, wykładowca w Massachusetts College of Pharmacy and Health Sciences. „To sprawa polityczna”.

Adwokat J.W. Carney Jr. powiedział, że obrona wniesie odwołanie. Był zbulwersowany tym, co nazwał niezwykłą swobodą,

z jaką oskarżyciele przedstawili dowody, które obrona uznała za krzywdzące, włączywszy w to odniesienia do Al-Kaidy i ataków z 11 września. „Jesteśmy przerażeni”, powiedział Carney. „Im bliżej przyglądaliśmy się dowodom i im lepiej poznawaliśmy naszego klienta, Tareka, tym bardziej byliśmy przekonani o jego niewinności.”

Prokurator federalna Carmen Ortiz argumentowała, że dowody były przedstawione prawidłowo. „Sedno sprawy jest takie: Czy Mehanna spiskował, by wesprzeć terrorystów, czy planował zabijać za granicą i czy potem okłamał śledczych federalnych?”, oświadczyła „Dziś ława przysięgłych złożona z obywateli USA doszła do wniosku, że tak.”

Oskarżenie skupiło się na setkach zapisanych na komputerze Mehanny czatów, w których rozmawiał z różnymi znajomymi o chęci udziału w dżihadzie, w świętej wojnie. Kilkunastu z nich zostało wezwanych przez oskarżenie do złożenia zeznań obciążających oskarżonego. Jeden z nich zeznał, że Mehanna i inny mężczyzna chcieli przejść szkolenie terrorystyczne, w Jemenie by walczyć przeciwko amerykańskim żołnierzom w Iraku.

Sam Mehanna nie zeznawał. Jego prawnicy przyznali, że okazywał uznanie dla Osamy bin Ladena, lecz stwierdzili również, że nie zgadzał się on z bin Ladenem i innymi liderami Al-Kaidy w wielu kwestiach, w tym dotyczących samobójców wysadzających się w powietrze oraz zabijania cywilów.

W instrukcjach dla przysięgłych sędzia okręgowy George O'Toole Jr wskazał, że dla uznania Mehanny winnym udziału w spisku w celu wsparcia Al-Kaidy muszą być przekonani, że pracował on „w porozumieniu z, lub pod egidą” organizacji terrorystycznej. Stwierdził również, że okazywanie prywatnie poparcia dla takiej organizacji nie stanowi naruszenia prawa.

Tłumaczenie: Gren

Źródło oryginalne: www.taiwannews.com.tw

Źródło polskie: Euroislam